

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
-------------	---

OD BRZMIENIA DO SENSU

GRAŻYNA DEMENKO	
Semantyka intonacji	15
MAGDALENA IGRAS, BARTOSZ ZIÓŁKO	
Akustyczne korelaty intonacji ironicznej	33
MACIEJ KARPIŃSKI, KATARZYNA KLESSA	
Prozodia niepewności	49
JOANNA ZAUCHA	
Jak brzmi niedopowiedzenie?	
Prozodyczna jednostka włączenia w dialog – rekonesans	65

OD SENSU DO BRZMIENIA

ADAM DOBACZEWSKI	
Prozodia układów repetycyjnych	89
MAGDALENA ŻABOWSKA	
Kontrastywna reduplikacja a kontrast	
wyrażany leksykalnie i prozodycznie	103
KATARZYNA DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ	
O roli prozodii w wydobywaniu niektórych komponentów	
semantycznych na przykładzie operatorów adnumeratywnych	119
MACIEJ GROCHOWSKI	
Operatory przytematyczne <i>znów</i>, <i>z kolei</i> w analogicznych	
strukturach składniowych (Na tle cech prozodycznych wypowiedzeń) ..	133
MARZENA STĘPIEŃ	
To samo czy inne? Właściwości prozodyczne	
tw. wyrażeń quasi-imiesłowowych	145
SEBASTIAN ŻUROWSKI	
Co łączy <i>muzykę</i>, <i>operę</i> i <i>galop</i>? O dystynktywnej (?) funkcji	
akcentu wyrazowego w języku polskim	171

W STRONĘ ZASTOSOWAŃ

MARTA WYSOCKA	
Przyczyny i objawy zaburzeń prozodii mowy	185
BARBARA BONIECKA	
Wpływ pauzowania na odbiór tekstu	195
JADWIGA LINDE-USIEKNIEWICZ, AGNIESZKA WILTOS	
Rola prozodii w wykładni prawa na przykładzie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej	203
KRZYSZTOF JASSEM	
Wybrane metody analizy semantycznej	219

WSTĘP

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelnika, jest efektem dyskusji prowadzonych w maju 2014 roku podczas konferencji „Prozodia w semantyce – semantyka w prozodii”, zorganizowanej wspólnie przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Katedrę Lingwistyki Formalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Celem organizatorów, a także uczestników tego sympozjum było zwrócenie uwagi na niezbywalne zależności między formą brzmieniową wypowiedzi językowych (z takimi jej parametrami jak akcent wyrazowy i zdaniowy, pauzowanie, tempo, linia intonacyjna) a strukturą semantyczną i wartością pragmatyczną tychże wypowiedzi. Do tych zależności, w związku z dominującą w językoznawstwie koncentracją badaczy na tekstach utrwalonych w piśmie, wciąż jeszcze przywiązuje się zbyt małą wagę. Chodziło o zaaranżowanie spotkania specjalistów z zakresu odpowiednich dziedzin lingwistyki, a także inżynierów zajmujących się przetwarzaniem języka naturalnego, którzy na co dzień zwykle prowadzą badania niezależnie od siebie, a jak się okazuje, bardzo potrzebują w swej pracy wymiany myśli i konsultacji z osobami dysponującymi innym zapleczem metodologicznym i dostosowanymi do niego narzędziami naukowymi. Główne pytanie, na które chcieliśmy uzyskać odpowiedź, można by sformułować następująco: na ile różne struktury pojęciowe mają swoje wyraziste wykładniki prozodyczne i, na odwrót, jakim elementom treści odpowiadają wchodzące ze sobą w opozycje czynniki brzmieniowe?

Zainteresowanie konferencją okazało się duże. W czasie jej trwania wygłoszono blisko 30 referatów. Nie wszystkie spośród nich znalazły odzwierciedlenie w tej publikacji. W jej skład nie weszły przede wszystkim wypowiedzi, które stanowiły fragmenty książek przygotowywanych do druku przez ich autorów. Ostatecznie monografia, którą przekazujemy dziś Czytelnikowi, składa się z trzech części, zatytułowanych kolejno: *Od brzmienia do sensu*, *Od sensu do brzmienia* i *W stronę zastosowań*. Każda z tych części podzielona jest dalej na autorskie rozdziały w symetrycznym układzie: 4 – 6 – 4.

W części pierwszej oddajemy głos badaczom, którzy swoje zainteresowanie koncentrują przede wszystkim na dźwiękowej stronie wypowiedzi, choć punktem doświadczenia jest dla nich zawsze znaczenie, a także autorce, która do tej pory zajmowała się głównie semantyczno-logiczną strukturą wypowiedzi, ale na użytek

naszego opracowania postanowiła przesunąć punkt ciężkości swoich badań bardziej w stronę analiz akustycznych.

Otwierając tę część artykułu pod tytułem *Semantyka intonacji* autorstwa Grażyny Demenko dotyczy problemów metodologicznych związanych z charakterystyką konturów intonacyjnych. Materiał przykładowy zaczerpnięty został głównie z języka polskiego. Autorka zwraca uwagę na to, że w modelowaniu prozodii konieczne jest połączenie analizy sygnału mowy z badaniem czynników *stricte* lingwistycznych, paralingwistycznych i pozalingwistycznych. Zasadnicza część opracowania poświęcona została funkcjom i formom intonacji. W artykule znajdzie Czytelnik również definicję frazy intonacyjnej oraz przegląd funkcji, jakie ta jednostka prozodyczna pełni w żywej mowie. Praca zawiera też syntetyczny opis podstawowych modeli intonacyjnych.

Z kolei Magdalena Igras i Bartosz Ziółko w artykule *Akustyczne korelaty intonacji ironicznej* badali cechy akustyczne tonu charakterystycznego dla wypowiedzi ironicznych, próbując tym samym udzielić odpowiedzi na pytanie, czy istnieje uniwersalny wzorzec komunikowania ironii. W prozodycznej analizie wypowiedzi ironicznych i sarkastycznych brane są zwykle pod uwagę takie parametry jak: czas trwania samogłosek, poziom energii, wartość częstotliwości podstawowej, przebieg konturu intonacyjnego. Badanie przedstawione w artykule miało na celu wykrycie tych cech, które są statystycznie najistotniejsze. Efekt ironiczny okazał się dla odbiorców łatwo rozpoznawalny. W zdaniach poddawanych analizie wyodrębnione zostały frazy szczególnie nacechowane ironią, takie w których nacechowanie to jest uchwytnie nawet wtedy, gdy zrealizujemy je w izolacji. W obrębie tego rodzaju fraz większość cech występujących w wypowiedzi ironicznej jako całości wyraźnie się zaostrza. Autorom udało się także wykazać, że wyniki badań przeprowadzonych na materiale polskim są porównywalne z rezultatami uzyskanymi przez innych badaczy na gruncie innych języków.

Opracowanie Macieja Karpińskiego i Katarzyny Klessy pt. *Prozodia niepewności* to natomiast studium poświęcone prozodycznym wykładnikom niepewności sądu. W literaturze przedmiotu wskazywane są w związku z tym znaczeniem zwykle takie wykładniki jak: odpowiednio zrealizowane pauzy, zatrzymania w postępie wypowiedzi, rosnąca intonacja stwierdzeń, charakterystyczna barwa głosu i zwolnione tempo mówienia. W opisanym eksperymencie autorzy poszukiwali odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: czy mianowicie globalne parametry prozodyczne wpływają na ocenę stopnia niepewności i czy prozodia braku pewności uzależniona jest od melodii struktury językowej poprzedzającej kontekst diagnostyczny. Z przeprowadzonych badań wynika, że wypowiedzi realizowane wyższym głosem są postrzegane jako mniej pewne, te wolniejsze natomiast oraz intonacyjnie bardziej płaskie ocenia się jako pewniejsze. Uzyskane

wyniki pozostają w dużej mierze w zgodzie z rezultatami analiz prowadzonych na materiale innych języków. Autorzy stwierdzili też, że wpływ melodii wypowiedzi poprzedzającej na ocenę stopnia pewności bodźca głównego jest znikomy. Liczy się przede wszystkim prozodia tego właśnie bodźca.

Joanna Zaucha w artykule *Jak brzmi niedopowiedzenie? Prozodyczna jednostka włączenia w dialog – rekonesans* zajęła się ze swej strony strukturą akustyczną wypowiedzi, które w piśmie kończą się wielokropkiem. Odpowiadający im rodzaj melodii określa autorka mianem intonacji otwartej, zastrzegając przy tym, że tezę o ścisłej korelacji między tego typu intonacją a wystąpieniem wielokropka należy traktować ostrożnie. Wypowiedzi, którym przysługuje analizowany rodzaj melodii, charakteryzują się zdaniem autorki pełną strukturą tematyczno-rematyczną. Ich ważną cechą jest to, że nie mogą być relacjonowane za pomocą czasownika *powiedzieć, że*. Dzieje się tak dlatego, że wielokropkowe zawieszenie głosu to nie tyle sygnał prezentacji wiedzy, ile szczególnego rodzaju działanie nadawcy, a mianowicie apel do odbiorcy, aby dopowiedział sobie na wskazany temat to, co w danej wypowiedzi zostało przemilczane. Struktury z niedopowiedzeniem są podobne do pytań pod tym względem, że – jak i one – angażują interlokutora w sytuację dialogową. Za podstawowe wykładniki intonacji otwartej uznała autorka wyraźną pauzę po wygłosowym takcie frazy, znaczną wysokość tonu podstawowego sylaby akcentowanej w porównaniu z tonem poprzedzającej ją sylaby oraz parametry interwału w obrębie tonu finalnego.

Na część drugą tej książki złożyły się rozdziały o tematyce wybitnie semantycznej, choć w każdym z nich podkreślona została również rola elementów prozodycznych, które pełnią funkcję często jedynych wykładników formalnych odpowiednich opozycji znaczeniowych.

I tak, artykuł Adama Dobaczewskiego przybliżył problem prozodii układów repetycyjnych. Autor zwraca w nim uwagę na istotność cech brzmieniowych dla rozpoznawania różnic w obrębie tego rodzaju struktur. Koncentruje się z jednej strony na jednostkach powtórzeniowych, dla których rozróżnienia element prozodyczny odgrywa kluczową, konstytutywną rolę, z drugiej zaś na takich, dla których cechy suprasegmentalne stanowią jedynie składniową ramę interpretacji połączeń z natury swej asyntaktycznych. Prozodia, mająca swe interpunkcyjne odbicie w subkodzie pisanym, pozwala – zdaniem autora – wyodrębnić różnego rodzaju dwu- lub wielotaktowe powtórzenia, a także odróżnić tę kategorię zjawisk od jednotaktowej reduplikacji. W języku polskim obok repetycji, których mechanizm jest taki sam, jak w innych językach, i które należą do sfery *parole*, występują też, jak pokazuje Adam Dobaczewski, jednotaktowe reduplikacje; te mają status bądź to odrębnych gotowych jednostek, bądź też układających się w serie produktów operacji.

Pewnym typem reiteracji zajęła się również w swoim artykule zatytułowanym *Kontrastywna reduplikacja a kontrast wyrażany leksykalnie i prozodycznie* Magdalena Żabowska. Autorkę interesowały mianowicie takie powtórzenia, które służą zaakcentowaniu właściwej charakterystyki danego obiektu i przeciwstawieniu jej charakterystykom innego rodzaju (na przykład metonimicznym czy metaforycznym), tak jak w zestawieniu: *ogródek-ogródek* vs. *ogródek muzyczny*. Reduplikacje tego rodzaju, łatwe do zrealizowania również w innych językach, zawsze mają charakter echo-replik, odnoszą się bowiem bezpośrednio do wyrażenia użytego w poprzedzającej je wypowiedzi. Akcent frazowy, jak odnotowuje autorka, może spoczywać albo na pierwszym, albo na drugim członie reduplikowanej struktury. W artykule Czytelnik znajdzie przegląd różnych stanowisk na temat znaczenia powtórzeń kontrastywnych oraz reprezentację semantyczną zaproponowaną przez Magdalенę Żabowską.

Z kolei Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz w opracowaniu *O roli prozodii w wydobywaniu niektórych komponentów semantycznych na przykładzie operatorów adnumeratywnych* postawiła sobie za cel wykazanie, że nie wszystkie operatory przyliczbowe mają identyczne własności brzmieniowe. Jest to formalne odbicie subtelnych różnic semantycznych, jakie między nimi występują. Rekonstrukcję systemu opozycji w obrębie dziewięciu analizowanych jednostek oparła autorka na paru cechach mających charakter sądów o nierównoliczności zbiorów. Elementy prozodyczne pozwalają wydobyć nie tylko te cechy; mogą być także wykładnikiem dodatkowej oceny mówiącego 'to dużo' lub 'to mało'.

Innym typem jednostek z metapoziumu języka zajęł się w artykule *Operatory przytematyczne „znów”, „z kolei” w analogicznych strukturach składniowych (na tle cech prozodycznych wypowiedzeń)* Maciej Grochowski. Autor wykazuje, że wyrażenia przywołane w tytule występują zarówno przy tematach, jak i przy rematach odpowiednich struktur. Jako elementy przytematyczne mogą pojawiać się w konstrukcjach przeciwstawnych, które łączy relacja następstwa. Przeciwstawiające się sobie człony są względem siebie paralelne i dlatego tworzą sekwencję wyliczeniową. Jako operatory przyrematyczne *z kolei* i *znów* uczestniczą w wypowiedzeniach o różnej budowie składniowej. Wspólną cechą tych wypowiedzeń jest to, że sekwencja rematów, do której należy także remat komentowany przez analizowane w artykule jednostki, odnosi się do jednego tematu. Artykuł dostarcza również cennego odróżnienia tytułowych jednostek od ich homonimów, należących do innych niż operatory metatekstowe klas gramatycznych.

Praca Marzeny Stępień *To samo czy inne? Właściwości prozodyczne tzw. wyrażeń quasi-imiesłowowych* poświęcona została natomiast własnościom brzmieniowym i semantycznym wyrażeń genetycznie imiesłowowych (np. *podsumowując*), homograficznych w stosunku do regularnych participiów współczesnej polszczyzny,

które są jednakże od tamtych całkowicie funkcjonalnie niezależne. O tej niezależności świadczą różnice w dystrybucji branych pod uwagę klas wyrażań; różnią się one ponadto znaczeniem oraz miejscem, jakie zajmują w strukturze tematyczno-rematycznej. Autorka odnotowuje, że większość zaobserwowanych przez nią quasi-imiesłowowych struktur nie jest, choć na to zasługuje, rejestrowana w słownikach języka polskiego. Jej zdaniem wiele spośród takich konstrukcji to produkty jednostek operacyjnych przekształcających finitywne frazy czasownikowe, będące nazwami różnych czynności mowy, w odpowiednie imiesłowy. W wypowiedzeniu analizowane konstrukcje muszą być zawsze słabiej lub mocniej prozodycznie wyodrębnione, co pozwala odróżnić je od zwykłych participiów, choć nie w każdym wypadku opozycja ta jest równie wyrazista.

W artykule kończącym drugą część monografii oddawanej do rąk Czytelnika Sebastian Żurowski próbuje odpowiedzieć na pytanie: *Co łączy „muzykę”, „operę” i „galop”?* Tak sformułowany problem jest dla niego punktem wyjścia do rozważań na temat funkcji akcentu wyrazowego we współczesnej polszczyźnie. Autora interesuje, czy akcent taki może mieć charakter dystynktywny. W tym celu rozważa tytułowe wyrażenia (a także parę innych niewymienionych w tytule), które w pewnych słownikach i wydawnictwach poprawnościowych traktowane są jako homograficzne, a rozróżnienie ich poszczególnych znaczeń mają zapewniać jedynie cechy brzmieniowe, związane z miejscem akcentu. Sebastian Żurowski krytycznie odnosi się do większości z przedstawionych przez siebie słownikowych glos.

W części trzeciej naszego opracowania na przykładzie paru artykułów próbujemy pokazać, jakie praktyczne zastosowania może mieć wyraźne powiązanie badań nad strukturą akustyczną mowy z badaniami o charakterze semantycznym.

W dyskusji na temat brzmieniowej warstwy języka nie mogło zabraknąć głosu logopedy. Z artykułu *Przyczyny i objawy zaburzeń prozodii mowy* Marty Wysockiej Czytelnik dowie się, że sprawa prozodii jest kluczowo ważna w logopedii artystycznej, nakierowanej na kształcenie zawodowych mówców, a także w terapii pacjentów dotkniętych częściowym bądź całkowitym zaburzeniem odbioru i/lub ekspresji cech suprasegmentalnych. Autorka proponuje klasyfikację tego rodzaju niedomagań opartą na kryteriach biologicznych, lingwistycznych oraz funkcjonalnych. Klasyfikacja ta może pomóc w diagnozowaniu dysfunkcji o charakterze prozodycznym i w odpowiednim programowaniu stosownej terapii.

Barbara Boniecka w opracowaniu *Wpływ pauzowania na odbiór tekstu* zwróciła uwagę na rolę, jaką w rozumieniu komunikatu odgrywa rozmieszczenie pauz. W szczególnie sposób zainteresowały autorkę te przerwy w potoku mowy, których przesunięcie powoduje zmianę znaczenia. Materiał do badań zaczerpnięty został ze spontanicznych wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym i z tekstów

odczytywanych przez piętnastolatków. Barbara Boniecka dochodzi do wniosku, że najczęstszą przyczyną błędów w pauzowaniu jest pośpiech, a w wypadku młodszych użytkowników języka również czynniki emocjonalne. Zdaniem autorki niezdolność do poprawnego posługiwania się pauzą uniemożliwia uczniom czytanie ze zrozumieniem rozmaitych tekstów literackich, publicystycznych i użytkowych.

Kwestią roli, jaką prozodia ma do odegrania w wykładni prawa, zajęły się z kolei Jadwiga Linde-Usiekiewicz i Agnieszka Wiltos. Autorki zauważyły, że przepisy utrwalone w subkodzie pisanym, w związku z brakiem w ich formie doprecyzowującego sygnału brzmieniowego, często okazują się niejednoznaczne. Pod tym kątem szczegółowemu rozbirowi poddany został artykuł 193. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zastosowanie do jego analizy narzędzi związanych z badaniem struktury tematyczno-rematycznej pozwoliło autorkom stwierdzić, że – co prawda – jest on dwuznaczny, ale tylko jedną z możliwych jego interpretacji można uznać za spójną, a także zgodną z zasadami wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Naszą monografię zamyka artykuł Krzysztofa Jassemę zatytułowany *Wybrane metody analizy semantycznej*. Jest to opracowanie z jednej strony metateoretyczne, z drugiej zaś wychodzące w stronę zastosowań. Omówione w nim zostały trzy metody analizy znaczenia, która to analiza traktowana jest tu jako automatyczny proces przypisujący wypowiedzi zrealizowanej w języku naturalnym strukturę formalną. Interesujące autora formalizmy to: rachunek predykatów pierwszego rzędu, struktury cech oraz sieci semantyczne. Dla każdego z nich podany został przykład algorytmu przypisywania wypowiedzi języka naturalnego odpowiedniej reprezentacji znaczenia. W swym artykule autor przywołuje również procedury umożliwiające integrowanie wiedzy, zdobywanej na mocy odczytania znaczeń danego wyrażenia językowego, z wiedzą o świecie.

Kończąc ten krótki wstęp, wypada jeszcze wyrazić nadzieję, że lektura naszej książki dostarczy Czytelnikowi intelektualnej satysfakcji i że wyprowadzi On z niej dla siebie naukowe pożytki, czego bardzo życzyliby sobie autorzy poszczególnych rozdziałów i redaktorzy całości.

Magdalena Danielewiczowa